

Satans Eden nr 273
Życie zostało przejawione cz. 1
26 lipca 2026
Brian Kocourek, Pastor

To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.

Pokłonijmy się w modlitwie.

Łaskawy Ojczy, jesteś tak wdzięczni, Panie, że tu jesteśmy. I modłę się tylko, aby wszędzie, Panie, Twój lud stawiał ten dzień na pierwszym miejscu i w swojej gospodarce. I Panie, modłę się tylko, aby Twoje Słowo poszło naprzód i pomogło nam, Panie, zbliżyć się do Ciebie. W imię Jezusa modlimy się. Amen. Możesz usiąść.

Dziś rano będziemy brać The **Life was Manifested** i zaczniemy od

Rzymian 8:19 *Bo gorliwe oczekiwanie stworzenia czeka na **objawienie** (lub objawienie) synów Bożych.*

20 *Bo stworzenie zostało poddane **próżności**, nie dobrowolnie, lecz **przez Tego**, który poddał je w nadziei,*

Słowo nadzieja to dziwne słowo. Właściwie to próżność to dziwniejsze słowo.

Wzmocnione (AMP) Biblia:20 *Bo stworzenie zostało poddane **frustracji i daremności**...*

To naprawdę bardziej trafne niż próżność. Kiedy myślisz o próżności, myślisz o spojrzeniu w lustro i podziwianiu siebie, i tym podobne. Ale to tak naprawdę frustracja. Jesteśmy narażeni na frustrację i bezsensowność.

Czasem po prostu patrzysz na siebie i myślisz: dlaczego nie mogę być lepszym chrześcijaninem? Dlaczego nie mogę po prostu być bardziej jak Chrystus? Dokładnie. Ale nie z własnej woli. Bo szczerze mówiąc, staramy się. Bo część winy nie wynika **z celowej winy z jej strony...**

Innymi słowy, nie mamy zamiaru być daremnymi i frustrującymi się. Ale innymi słowy, to Ewa nas na to sprowadziła. ...**lecz z woli Tego, który ją podporządkował, z nadzieją.**

Dlaczego więc Bóg miałby poddać tę frustrację i tę bezsensowność? Jest napisane: "**w nadziei**". Innymi słowy, żebyśmy mieli na co czekać. Nie możemy się doczekać, by wydostać się z tego ciała, z tej śmierci. Amen.

Innymi słowy, z powodu upadku Bóg poddał stworzeniu **frustrację i bezsensowność**, aby sprawić, że ludzie będą mieli nadzieję na czas, gdy Bóg objawi się tym, kim naprawdę są. To się nazywa "**Nadzieja**", czyli szczere oczekiwanie, którego On od nas szuka, by do niego dojść.

Pamiętaj, On widział nas takimi, jakimi jesteśmy. Powinniśmy być w Jego umyśle przed fundamentem świata. Ale podporządkował nas wolnej woli, a my ją zmarnowaliśmy. Ale nie zrobił tego. Więc **Bóg działa w nas, by chcieć, a potem czynić**,

21 Bo samo stworzenie również zostanie uwolnione z niewoli korupcji na stronę chwalebności (Doxa, **chwalebna wolność**. Wspaniała Doxa. Oczywiście, że wiesz, co to oznacza. Przynosi wolność (**Wolność**), (Wolność, którą daje nam Jego Doxa) **dzieciom Bożym**.

Widzisz, Jego Doxa nie daje nam prawa. Prawo nie miało być prawem. Prawo było w rzeczywistości poleceniem Ojca. Nie było: Nie rób tego i rób to. Właściwie to było: Jeśli będziesz tak postępować, te błogosławieństwa na ciebie spadną. Więc chcemy błogosławieństw, dobrze?

22 Bo wiemy, że całe stworzenie jęczy i cierpi razem aż do teraz. (To piękne stwierdzenie, ale prawda.)

23 I nie tylko oni, ale także my, którzy mamy pierwsze owoce Ducha, nawet my sami jęczymy w sobie, czekając na przyjęcie, to znaczy, odkupienie naszego ciała.

Widzisz, gdy się narodzisz na nowo, twoja dusza jest zjednoczona z Ojcem, ale twoje ciało wciąż jest skażone. **Rodzi się w grzechu, ukształtowany w nieprawości, wychodzi na świat mówiąc kłamstwa**. Więc ciało nadal ma w sobie skażone elementy. Możesz żyć idealnie, a i tak się zestarzejesz, złapiesz i osłabniesz, rozumiesz? To się dzieje po prostu, bo nasze ciała się wyczerpywają. Więc frustracja nie tkwi w duchu, nie jest w duszy, jest w ciele, bo widzisz, że idziesz na dół. Ale w twoich snach wciąż masz 20 lat.

Więc dopóki jesteśmy w ciele tej śmierci, jesteśmy poddani jej bólom i daremności. I pamiętaj, że w poprzednim rozdziale **Listu do Rzymian** Paweł powiedział: "**Kto może mnie wybawić z tego ciała śmierci?**" A potem podziękował Chrystusowi.

Pamiętaj, mówi: *"Kiedy chcę czynić dobro, jest ze mną zło."*

Ale on mówi: *"Kto może mnie uwolnić od ciała tej śmierci? Ale dziękuję Jezusowi Chrystusowi."* Dobrze? Więc dopóki jesteśmy w ciele tej śmierci, jesteśmy poddani jej bólowi i daremności.

24 Bo jesteśmy zbawieni przez nadzieję: (Biblia mówi, że to szczere oczekiwanie. Innymi słowy, nasze szczere oczekiwania napędzają nas do działania. Dobrze? Gdybyśmy nie mieli niczego szczerze oczekiwać od tego życia, myślę, że wielu po prostu by się poddało. Dobrze?) *Ale nadzieja, która jest widziana, nie jest nadzieją; bo co człowiek widzi, dlaczego jeszcze na to liczy? 25 Ale jeśli liczymy, że tego nie zobaczymy,* (to jest obietnica), *to czy cierpliwie na to czekamy.*

Czyż to nie piękne? Bóg patrzy na nas i mówi: dobrze, musimy zmierzyć się z całą masą frustracji i bezsensowności. A to Eve jest tą, którą możesz za to obwinić. Bo gdyby nie zrobiła tego, co zrobiła, nie zachowywalibyśmy się tak, jak to robimy w tej osobie. Dobrze?

Dlatego Bóg pozwolił, by upadek przyniósł warunki, jakie on stworzył. Powtórzę to jeszcze raz? **Dlatego Bóg pozwolił, by upadek przyniósł warunki, jakie on stworzył.** To jest daremność i frustracja, by sprawić, że pragniemy zakończyć się warunkami pozostawionymi przez upadek.

Innymi słowy, przechodzisz wzloty i upadki w swoim życiu fizycznie. Ciało działa pewnego dnia. Następnego dnia to nie działa. Wszystkie te frustracje i cała ta bezsensowność, przez którą przechodzimy, są tak naprawdę zaprojektowane przez Boga. To nie kara, ale pozwolić ci oderwać wzrok od **tego** ciała i spojrzeć na **Niego**. O to właśnie chodzi.

Pamiętaj, gdy byliśmy przed fundamentami świata, byliśmy w Bogu. Wtedy nie byliśmy istotami myślącymi. Byliśmy tylko atrybutami. Dobrze? Jak DNA z Boga. Ale Bóg zobaczył nas w idealnej formie, w jakiej będziemy mieć. Ale powiedział: wiesz co? Nie wiem, czy naprawdę docenią, jeśli po prostu przeniosę je tutaj do tam, z mojego umysłu tam. Więc pozwolę im iść określną drogą. Wyślę mojego Syna, a on umrze za nich i da im drogę, a wtedy naprawdę docenią to, co dla nich zrobiłem.

Bo inaczej, czy myślisz, szczerze, gdybyś miał teraz wywyższone ciało, ile by trwało? Gdybyś był w swoim obecnym stanie, ile czasu minęłoby, zanim zaczniesz robić rzeczy, jak powiedział brat Vayle kiedyś: "Chodźmy zdemontować całą Rosję i całe USA, będziemy się bawić w tych wyidealizowanych ciałach, bo możemy podróżować jak myśl. Więc po prostu pójdźmy i naprawdę namieszamy w świecie polityki." Bóg nie chce, żebyśmy tak myśleli. Chce, żebyśmy pomyśleli: Kogo obchodzi świat polityki? Dbam tylko o Niego.

Co za świetna strategia: Bóg wbudził w nasze ludzkie istnienie karę po upadku, by pokazać nam, co spowodowało upadek.

I dzięki temu doświadczeniu pozwala nam szczerze pragnąć powrotu do tego, czym Bóg nam zaznaczył, przed fundamentami świata. Możesz się nad tym długo zastanawiać i mieć nadzieję, że tak zrobisz. Ale to jest genialne.

Czy potrafisz sobie wyobrazić strategię, jaką Bóg miał wobec wszystkich swoich dzieci, by doprowadzić je do miejsca, w którym nigdy nie będą chciały wrócić do tego, czego wcześniej smakowały? Wiesz, to jak dać dziecku coś, czego naprawdę nie lubi, wiesz. "Zjedz to mimo wszystko. To dla ciebie dobre."

A dziecko je je, jest gorzkie i po prostu wypłuka jak jarmuż. Dobrze? Niektórzy lubią, inni potrafią ugotować jarmuż. Ale spróbuj kiedyś zjeść go na surowo. Wiesz, musiałbyś być kozą czy coś. To gorzkie. Dobrze.

Ale tak czy inaczej, to po prostu genialne, jak Bóg pozwolił nam stać się daremnymi. Nie sądzę, żeby ktoś po dwudziestce, kto jest zdrowy, potrafi biegać, grać i po prostu spędzać 12 godzin dziennie, naprawdę miał oczy na niebo. Ale powinny być, bo te 20-letnie ciała będą już 40-letnie, 60-letnie, 80-letnie, zanim się obejrzysz.

Nawet Jezus modlił się do Boga, Ojca: "**Przywróć mi chwałę, którą miałem z tobą** (innymi słowy) **(dzieliliśmy się) zanim światy zostały jeszcze ukształtowane.**"

Przywróć mi to, o Boże. Znał ciało... Spójrz, jego ciało. Nie miał po 20 lat przez cały czas. Skończył 33 lata. A oni powiedzieli: Wyglądasz na pięćdziesiątkę.

Więc jego ciało już się rozpadało przez całą służbę, podróże i wszystko inne. Chciał zostać przywrócony. Dobrze? Dlatego pozwolił na jeszcze większą karę, nawet śmierć krzyża.

Ale karzesz rozpieszczone Dziecko, odbierając mu wszystkie przywileje. Potem zmieniają swoje złe nawyki, przez co odebrano im wszystkie przywileje.

Ponieważ cieszyli się tymi przywilejami, są gotowi zmienić to, co im odebrało, by znów się nimi cieszyć. To tylko prosta logika.

Paweł powiedział w **1 Liście do Koryntian 2**: "**Nikt nie zrozumie rzeczy Bożego, jeśli nie jest w nim Duch Boży**".

I bez zrozumienia rzeczy Bożej, będziemy nadal popełniać te same błędy, które spowodowały, że te przywileje zostały nam odebrane na samym początku.

Wiesz, to tak, jakby kiedyś istniało coś takiego jak Darwin Awards. I pokazywali ci przez telefon fax. To było przed pisaniem SMS-ów. Próbuje sobie przypomnieć wcześniej.

Wy dzieciaki pewnie nawet nie wiecie, o czym mówię, bo już tego nie mają. Ale tak czy inaczej, dostawaliśmy je codziennie rano, czytaliśmy Darwin Awards i po prostu się śmialiśmy, bo ktoś brał swój odcinek wypłaty i pisał na odwrocie (do banku) "podnieście ręce", więc trzymali pasek wypłaty, mieli jego imię, adres i wszystko. To Nagroda Darwina. Innymi słowy, gdzieś jest poluzowana śruba. Dobrze, bez zrozumienia rzeczy Boga, po prostu dalej popełnialibyśmy te błędy. To odbiera te przywileje.

Aby więc móc zrozumieć umysł Boga i tym samym zajmować się sprawami naszego Ojca, tak jak On chce, według **Efezjan 1:13-14**, otrzymujemy chrzest Duchem Świętym. Ponieważ

1 Koryntian 2:11 *Bo co człowiek zna rzeczy człowieka, poza duchem człowieka, który jest w nim? Tak rzeczy Boże nie zna nikogo, lecz Duch Boży nie zna.*

(Więc jeśli masz Ducha Bożego, będziesz wiedział.)

12 *Teraz otrzymaliśmy nie ducha świata, lecz ducha Boga; abyśmy mogli poznać rzeczy, które są nam dobrowolnie dane przez Boga.*

13 *O tych rzeczach mówimy nie słowami, które naucza ludzka mądrość, lecz tym, jak uczy Duch Święty; porównując rzeczy duchowe z duchowymi.*

Innymi słowy, prorok przynosi ją tutaj. A Słowo mówi: tutaj. Porównujemy rzeczy duchowe z duchowymi. I za każdym razem trafiamy w cel.

14 *Ale człowiek naturalny nie przyjmuje rzeczy Ducha Bożego: bo są dla niego głupotą; i nie może ich znać, gdyż są duchowo rozpoznane.*

15 *Ale ten, kto jest duchowy* (ten, który jest wypełniony Duchem), *osądza wszystko, lecz sam nie jest sądzony przez nikogo.*

Jak można oceniać wszystko? Sądzisz po słowie. Pamiętaj, Jezus powiedział, gdy tu był, powiedział: *"Nie przyszedłem sądzić. Moje Słowo osądzi w ostatnich dniach"*. I masz Słowo. Dlatego nie oceniasz na podstawie własnych myśli. Sądzisz po słowie. Czy to Słowo, czy nie Słowo?

16 *Bo kto poznał umysł Pana, by mógł go pouczać? Ale mamy umysł Chrystusa.* (Jesteśmy braćmi Jezusa.)

Pamiętaj **Księgę Rodzaju 1:11**, "*Każde nasiono po swoim*". (Zgodnie z naturą. Pamiętaj jednak, że mówi o Spoken Word jako o Pierwotnym Ziarnie i o tym) **każde nasiono musi rodzić się według własnego rodzaju lub natury.**

Z wiadomości, **Look 63-0428 P:56**, *Faraon nie miał takiego potencjału. Otrzymał propozycję przyjęcia, ale odmówił. A gdy odmawiał, nie potrafił się skupić. Żaden człowiek, gdy odrzucił Słowo Boże, nie potrafi się na nim skupić. Wciągnij się w to* (Bóg daje ci szansę, więc jej nie zmarnuj).

... ponieważ odrzuciłeś Słowo, które wprowadza cię w relację z Chrystusem. Zgadza się. Ale Mojżesz patrzył przez to okno. (To samo okno, przez które Faraon patrzył. Widział dzieci obietnic. Faraon patrzył na te same i widział błotniste zdobycze.) *Ale Mojżesz patrzył przez to okno. On w to wierzył. Dlaczego? Mojżesz patrzył z wiarą. Tak wyglądał Mojżesz.*

*Teraz posłuchaj uważnie tej uwagi. Faith... Nie zapomnij teraz tego kupić. **Wiara jest stworzona, by wiedzieć, czego Bóg chce i chce.***

Więc jeśli nie widzisz woli Bożej ani tego, czego On chce, nie masz wiary. Jeśli widzisz testament, to dlatego, że widzisz go w Jego słowie. Tam jest Jego wola. Wtedy zobaczysz, czego On chce. Nie *ma wiedzy, która mogłaby to zrobić.*

Tylko wiara jest zaprojektowana i dawana ludzkości, by odkryć, jaka jest wola Boża. *A jeśli bierzesz swoją wiarę, która nie skupia się na Słowie, zostawiasz ją w spokoju, masz złą wiarę.*

Ale gdy twoja wiara dana przez Boga skupia cię na Słowie Bożym, jesteś bezpośrednio w kolejce i wyzerował. (Oto twój celownik przedni i tylny.) *Ojej. Boże, pomóż nam w tej godzinie, wielkiej godzinie, w której żyjemy.*

Zauważ, mówi o spojrzeniu w lufę na oba celowniki i namierzeniu celu. Nie w lewo, nie w prawo, twoja prawa skupiona na celu. I odnosi to do aparatu, który jest nieostry, dopóki nie ustawisz ustawienia. Używałeś tych DXL lub tzw. kamer, które się ustawiają. Dzieci pewnie nie wiedzą, o czym mówimy, bo każde ma jedno pchnięcie. Wiesz, masz go na telefonie i nawet nie musisz już dzwonić. Po prostu. Robi to za ciebie.

Ale on odnosi się do tej kamery, która jest nieostra, dopóki nie ustawisz jej w odpowiednim kierunku. Wy, dzieciaki, pewnie nigdy nie widzieliście takiego aparatu. Tylko aparat w telefonie.

Wiara, stworzona, by zobaczyć, czego chce Bóg. (Więc gdy skupisz się na wierze, masz teraz krystalicznie jasny obraz wiary i tego, czego Bóg chce. Widzisz Jego słowo dokładnie tak, jak Bóg tego chce.) **Jak to widzisz? Przez kamerę Jego Słowa, Jego Obietnicy. To pełne objawienie Jezusa Chrystusa.**

Widoki His Word i Spoken Word obiecują pomóc ci skupić się jak aparat, przechodząc od rozmycia do krystalicznie wyraźnego.

1 Koryntian 13:12 Na razie patrzymy przez kratę (szkło, dobrze. Ale **ciemno**, jakby patrzeć przez kratę. Widać trochę po drugiej stronie kratownicy, ale nie widzisz wszystkiego. Dobrze.) **ale wtedy twarzą w twarz:** (kratownica jest cofana do tyłu.) **teraz wiem częściowo;** Patrę przez kratę i widzę tylko część Niego. Część Niego. Ale wtedy zobaczę twarzą w twarz, **ale wtedy poznam tak, jak jestem znany.**

Z wiadomości: **Dlaczego płacz, mów 63-0714M P:65** Brat Branham mówi: *Teraz patrz, co się teraz dzieje. Możesz zobaczyć to w wizji, a faraon powiedział: "To wspaniałe." Bóg powiedział: "To obrzydliwość." Więc Boże... Możesz wybrać to, co powiedział Bóg.*

I możesz zrobić to samo w szkole. Idziesz do szkoły, nauczyciel coś mówi, a ty myślisz lub mówisz sobie: "Nie, to nie jest w porządku, według słowa Bożego." A teraz co robisz? Mówisz to, co powiedział Bóg. Nie mówisz tego, co powiedział nauczyciel.

Zauważ, **wiara widzi to, co Bóg chce, żebyś widział. Widzisz? Wiara widzi to, co widzi Bóg, a rozumowanie i zmysły widzą to, co świat chce, żebyś widział.** (jak szkoły.) **Uwaga, rozumowanie.**

"To tylko ludzki rozsądek; To jedyny powód, dla którego tak jest. No proszę, to nie jest równie dobre." Widzisz? To właśnie wtedy, gdy używasz tych zmysłów, co jest sprzeczne ze Słowem (widzisz?), wtedy świat chce, żebyś to zobaczył.

To tak, jakby ludzie siedzieli w domu w niedzielę. A oni mówią: "No to po prostu obejrzymy mecz zamiast iść do kościoła." Albo "obejrzymy NASCAR, jak tylko wyjdziemy z kościoła." Skupiamy się na NASCAR albo na meczu Super Bowl czy czymkolwiek innym. Nie skupiamy się na powrocie do domu. Chcemy zobaczyć, chcemy zobaczyć, co powiedział Bóg. Chcemy obalić **wszelkie argumenty.**

Ale wiara nie patrzy na to; **wiara patrzy na to, co powiedział Bóg.** Widzisz, widzisz? Odrzucasz powody.

Przenieśliśmy to do Pisma i pokazaliśmy, że Chrystus był tak uległy woli Bożej, że Izajasz nazwał go głuchym sługą, który był głuchy na wszystko poza Głosem Boga,

i ślepy na wszystko poza tym, co Bóg chciał, by widział. Więc jeśli służący wydał polecenia, a on nic nie słyszy ani nie widzi, to po prostu zrobi dokładnie to, co mu kazano, prawda? To najlepszy rodzaj służącego, jakiego możesz mieć. I to czyniło go idealnym sługą.

Izajasz 42:19 *Kto jest ślepy, jeśli nie mój sługa?* (Myślisz w ludzkim sensie? Kto by chciał niewidomego służącego? Zawsze musisz mu pomagać, trzymać go za rękę i wszystko inne. Kto chciałby ślepego służącego?) *albo głuchy,* (kto chciałby mieć głuchego służącego?) *albo głuchy, jako mój posłaniec, którego wysłałem?* (Wow.) *Kto jest ślepy jak ten, kto jest doskonały,* (Idealny niewidomy? To oksymoron. Ale wiesz co? To prawda.) *i ślepy jak sługa PANA?*

Więc sługa Pana jest ślepa na wszystko oprócz Słowa, na wszystko oprócz instrukcji, na wszystko oprócz przesłania, dla którego zostali posłańcami

NIV mówi: *Kto jest ślepy jak mój sługa, a głuchy jak Posłaniec, którego wysłałem? Kto jest ślepy jak ten, który jest mi powierzony, ślepy jak sługa Pana?*

Widzieliście już wiele, ale nie zwracaliście na to uwagi. (O tym właśnie chodzi o ślepotę.) *Masz otwarte uszy, ale nic nie słyszysz.* (else) *Poproś Pana dla sprawiedliwości, by uczynił Jego prawo wielkim i chwalebnym.*

Możesz wejść do lokalu i grać w boogie woogie. I wiesz co? Nawet tego nie słyszysz. Po prostu wyłącz to. Jak mówiłem: "Kiedy grałem w futbol, ludzie rzucali pomarańczami, śnieżkami i wszystkimi innymi rzeczami." Skupiłem się na tym kopnięciu i po prostu wyłączyłem wszystko. To właśnie musisz zrobić.

Całkowite wybawienie 59-0712 s. 55-56 Brat Branham powiedział: *Jezus był całkowicie, całkowicie człowiekiem. Mógł płakać jak mężczyzna. Potrafił jeść jak mężczyzna;* (Pomyśl o tym teraz.) *Jezus był całkowicie, całkowicie człowiekiem. Mógł płakać jak mężczyzna. Potrafił jeść jak mężczyzna. Mógł stać się jak mężczyzna. Był całkowicie, całkowicie mężczyzną w swojej fizycznej istocie.*

A w swoim Duchu był całkowicie, całkowicie Bogiem, więc **uczynił swoje ciało podporządkowanym Duchowi, który był W Nim.** (To jest całkowicie ślepe i całkowicie

głuche, rozumiesz.) *Widzisz, był kuszony na wszelkie sposoby, tak jak my. Był człowiekiem, nie aniołem. Był mężczyzną.*

Więc gdy prostytutka pochyliła się nad nim, płakała łzami, myła mu stopy swoimi łzami i zabrała włosy tam i umyła mu stopy, był mężczyzną. Mógł pożądać. Mógł mieć wszystko. Ale wiesz co? Wymazał to wszystko. To tak, jak mówił brat Branham: "Kiedy wy, młodzi mężczyźni," powiedział, "gdy jedziecie ulicą i widzicie kobietę nieodpowiednio ubraną, zwracacie wzrok na Jezusa. Powiedział: "Trzymam krzyż w samochodzie." I patrzę w górę, gdy dzieje się coś takiego."

Bo kilka razy jechałem samochodem i zastanawiałem się, dlaczego chciałbym szukać między tymi dwoma domami? A potem nagle pojawia się jakaś kobieta, która się opala. Więc od razu się odwracam i patrzę na to. Kiedyś nosiłem go samochodem. Jestem już za stary na takie rzeczy. Nie jestem za stary, żeby przenosić przez drugą stronę, a za stary, żeby się rozglądać. Ale powiedział: młody człowieku, gdy zobaczysz tę piękną kobietę z rubinowymi ustami, nie przegap klów za nimi. Dobrze? Nie chcesz widzieć klów za nimi. Więc chcesz myśleć o Bogu.

Kusił się na wszelkie sposoby, tak jak my. Był człowiekiem, nie aniołem. Był mężczyzną.

*Miał pragnienia i pokusy, tak jak my. Biblia mówiła, że tak. **Był człowiekiem, a nie aniołem ponad pokusą. Hebrajczycy 1 mówili, że był... Hebrajczyków 1:4** mówi, że został obniżony od aniołów.*

Był człowiekiem, całkowicie człowiekiem – że Bóg wziął człowieka pełnego, by przynieść całkowite wybawienie; i **napelnił go swoim Duchem**; (by to zrobić.) **Duch Święty był w Nim bez miary.** I On był kuszony tak jak my.

***I był całkowicie Bogiem.** Udowodnił to, gdy wskrzeszył umarłych, gdy zatrzymał naturę, ryczące morza i potężne wiatry. Gdy przemawiał do drzew i tak dalej, one Go słuchały.*

***Był Bogiem w środku.** I mógł być człowiekiem, bo **był człowiekiem, ale całkowicie i całkowicie oddał się jako człowiek w ręce Boga na służbę Bogu.** I On jest naszym przykładem.*

Wyobrażasz sobie to? Mamy w sobie zdolność kontrolowania tego ciała, skupiając się na wnętrzu, na duszy i duchu. I bez względu na to, czego chce ciało, dla nas jest martwe. Zostaliśmy uwolnieni od ciała tej śmierci. A kiedy dojdziemy do miejsca, gdzie możemy być tak skupieni, jak Chrystus był skupiony na Słowie, wrócimy do domu, bo nie ma już potrzeby nas już wystawiać na próbę. Otrzymamy odkupienie ciała.

Był Bogiem w środku. I mógł być człowiekiem, bo był człowiekiem, ale całkowicie i całkowicie oddał się jako człowiek w ręce Boga na służbę Bogu. I On jest naszym przykładem. (To jest takie piękne.)

56 Jesteśmy mężczyznami i kobietami. Jesteśmy też chrześcijanami. Jeśli On jest naszym przykładem, oddajmy się całkowicie w ręce Ducha Świętego, byśmy mogli być poddanymi Królestwa Bożego.

Był totalnie mężczyzną; Był całkowicie Bogiem, ale oddał swoje naturalne i fizyczne części oraz własne myślenie, i Jego własne uczynki, i Jego troski, oraz "Czynim tylko to, co podoba się Ojcu."

Czy możemy wszyscy powiedzieć, że będę robił tylko to, co podoba się Ojcu? To znaczy, że nie, jak pewien facet w Michigan był kiedyś na jakimś kościelnym wydarzeniu, przejeżdżaliśmy przez kraj i słyszałem w radiu, że nie powiem nazwiska kaznodziei, ale był w przesłaniu.

I ktoś usłyszał głos, który mówił: wydłubij sobie oko, wiesz, Pismo mówi, że lepiej byłoby wyrwać oczy. Więc wydłubał sobie oko. Bóg nie prosi cię o to. Nie prosi cię, żebyś zabił swoje ciało fizycznie. On prosi cię, byś poddał się duszy, która rządzi twoim ciałem.

O, jesteś. Całkowicie wyzwolone przez ludzi... Kapłani przychodzą do Niego, wielcy mężowie, i mówią: "Rabbi Ten-Ten", próbując przekupić Go do swoich przynależności i wyznań,

lecz został całkowicie wybawiony, bo zaufał Bogu. Czy psalmista nie powiedział: "Ty Go wybawisz, bo On całkowicie we mnie zaufał"? Widzisz?

Jezus był tak oddany swojemu Ojcu, że nie robił nic poza tym, co Bóg mu nakazał. Nie mówił nic poza tym, co Bóg mu nakazał. Nie nauczał żadnej doktryny poza tym, co Bóg mu dał do nauczania, i nie czynił własnej woli, lecz wolę Tego, który go posłał. A Bóg działa w tobie także po to, by chcieć i czynić. Dobrze, Bóg, On nie szanuje ludzi. On robi z tobą to samo, co ze swoim Synem, Jezusem. Tylko Jezus się poddał.

Jan 5:19 Wtedy Jezus odpowiedział i powiedział im: Zaprawdę, prawda, mówię wam: Syn nie może zrobić nic ze sobą, jeśli nie uczyni tego, co widzi, że czyni Ojciec; bo co tak uczyni, to także uczyni Syn.

Jana 5:30 Sam nie mogę nic zrobić: jak słyszę, to sądzę: i mój sąd jest sprawiedliwy; ponieważ nie szukam własnej woli, lecz woli Ojca, który mnie posłał. (Czy możemy powiedzieć to samo?)

Jana 14:10 *Słowa, które wam wypowiadam, **nie mówię o sobie; lecz Ojciec, który we mnie mieszka, dokonuje uczynków.***

Jana 14:24 *Słowo, które słyszycie, **nie jest moje**, (Jezus nie miał własnego słowa. Nie mam własnego kazania. To wszystko albo prorok, albo słowo Boże. I wszystko się ze sobą układa. Nie jestem wielkim panem. Dobra, jestem trochę zaskoczony.)*

Jana 14:10 *Słowa, które wam wypowiadam, **nie mówię o sobie; lecz Ojciec, który we mnie mieszka, dokonuje uczynków.** (Czy możemy powiedzieć to samo?)*

Jan 14:24 *Słowo, które słyszycie, **nie jest moje, lecz Ojca, który mnie posłał.** (Czy możemy zrobić to samo? Dobrze.)*

Jan 14:31 *Ale aby świat wiedział, że kocham Ojca; i **jak Ojciec dał mi przykazanie, tak właśnie tak czynim.** Wstańcie, chodźmy stąd. (Czy my możemy zrobić to samo?)*

Jana 12:49 *Nie mówiłem o sobie; lecz Ojciec, który mnie posłał, **dał mi przykazanie, co mam mówić i co mam mówić.***

Czy uważasz, że Jezus był urażony, że Bóg mu nakazał? Nie sędzę. Bo wszystko działa razem na dobre. Jezus kochał swojego Ojca. Wiedział, że Ojciec mówi mu to dla jego dobra lub najlepszego rezultatu.

Jan 7:16 *Jezus im odpowiedział i powiedział: **Moja nauka nie jest moja**, (Czy możesz powiedzieć to samo? Moja doktryna nie jest moja.) **Ale to on mnie wysłał.** (Czy prorok kiedykolwiek powiedział push play? Jeśli wierzysz, że twoja doktryna należy do ciebie, a nie do Boga. Dobrze.)*

17 *Jeśli ktoś będzie spełniał jego wolę, pozna doktrynę, czy to o Bogu, czy o sobie.*

18 *Kto mówi o sobie, szuka własnej chwały; ale ten, kto szuka **chwały tego, który go posłał**, jest prawdą, i nie ma w nim nieprawości.*

Jana 4:34 *Jezus mówi im: Moim celem jest wypełnić wolę tego, który mnie posłał, i dokończyć Jego dzieło. (Nie moje, lecz Jego dzieło.)*

Hebrajczyków 10:5 *Dlatego gdy przyjdzie na świat, mówi: Nie chcesz składać ofiary i ofiary, jeśli **nie przygotowałeś mnie ciałem:***

6 W ofiarach spalnych i ofiarach za grzech nie miałeś przyjemności. **7** Wtedy powiedziałem: Oto **przyszędłem** (w tomie księgi, w którym jest o mnie napisane), **by wypełnić Twoją wolę, o Boże.** (Więc Bóg powiedział, tak to będzie. I tak było.)

To zostało zaczerpnięte z Psalmów **40:6**: *Ofiary i ofiary nie chciałeś; otworzyłeś uszy moje: ofiarę spaloną i ofiarę grzeszną nie potrzebowałeś.*

7 Więc rzekłem: Oto przychodzę: w tomie księgi jest o mnie napisane, **8 Cieszę się spełniać Twoją wolę, Boże mój:** tak, Twoje prawo jest w moim sercu.

9 Głosiłem sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu: oto nie powstrzymałem ust, Panie, wiesz.

10 Nie ukryłem twojej sprawiedliwości w sercu; Oświadczyłem twoją wierność i zbawienie:

Co teraz mówi? *Nie ukrywałam twojej sprawiedliwości w sercu;* Nie chodzi po świecie jako człowiek zadufany w sobie. Sprawiedliwość to słuszość. Nie ukrywałam w sercu swojej mądrości, którą mi dałeś. Mówiłem to ludziom i może to kogoś urazić, ale i tak to powiedziałem, bo Ty kazałeś mi to opowiedzieć.

Nie ukrywałem Twojej miłości i prawdy przed wielkim zgromadzeniem.

11 Nie odbieraj przede mną swoich czułych miłosierdzi, Panie: niech twoja miłość i prawda nieustannie mnie chronią.

Wróćmy teraz do **Hebrajczyków 10:8** powyżej, gdzie powiedział: *Ofiary i ofiary spalne i ofiary za grzech nie chciałeś, ani nie miałeś z tego przyjemności; które są ofiarowane przez prawo;*

9 Wtedy powiedział: Oto **przychodzę spełnić Twoją wolę, Boże.** Zabiera pierwsze, by ustalić drugie.

10 Przez którą wolę jesteśmy uświęceni przez ofiarowanie **ciała Jezusa Chrystusa** raz na zawsze.

11 I każdy kapłan codziennie posługuje i składa te same ofiary, które nigdy nie odbierają grzechów:

12 Ale ten człowiek, po złożeniu jednej ofiary na grzechy na wieki, usiadł po prawicy Boga;

13 Od tej pory oczekiwał, że jego wrogowie zostaną jego podnóżkiem.

A co to za poświęcenie, które poniósł przez całe życie? Nie tylko na krzyż. To było ostateczne.

To było spełnienie jego poświęcenia. Ale poświęcał się codziennie. Powiedział: Muszę się dla nich poświęcić. Brat Branham powiedział, że zrobił to dla 12. Powstrzymał się, uświęcając się. Powstrzymywał się od posiadania żony. Powstrzymywał się od prowadzenia normalnej rodziny. Powstrzymywał się od tych wszystkich rzeczy, by móc służyć tylko 12 osobom. 12 osób. A potem jeden z nich był diabłem. Więc jedenasty z ludzi sam się powstrzymywał, bo był diabłem, a mimo to to robił. Czy możesz się powstrzymać? Czy możesz ponieść tę samą ofiarę, powstrzymując się od tego, co mogłoby cię odciągnąć od pomocy tym 12? Nawet jeśli ktoś jest diabłem.

14 Bo jedną ofiarą udoskonalił na zawsze tych, którzy są uświęceni. (Więc jaka jest ta jedna ofiara? Możesz powiedzieć krzyż. To prawda, ale to coś więcej niż krzyż. Bo, widzisz, jeśli nie chcesz dla tego żyć, to dlaczego miałbyś za to umrzeć? Co?

Jego życie było więc żywą ofiarą, świętą i akceptowalną dla Boga. A ty masz być żywą ofiarą, świętą i akceptowalną dla Boga. Trochę się powstrzymaj. Weź trochę poddania się Duchowi, który jest w tobie.

13 Od tej pory oczekiwał, że jego wrogowie zostaną jego podnóżkiem. 14 Bo jedną ofiarą udoskonalił na zawsze tych, którzy są uświęceni. 15 O którym Duch Święty jest nam również świadectwem: bo po tym, co wcześniej powiedział, 16: To jest przymierze, które zawzmę z nimi po tych dniach, mówi Pan, włożę moje prawa w ich serca...,

To ich rozumienie. Jestem bardzo wdzięczny, że Bóg dał nam zrozumienie. Zszedł z okrzykiem, przesłaniem i nauczył nas Jego Słowa.

... i w ich umysłach będę je pisał;

Więc dlaczego? Bo wtedy wszystko, co robisz w życiu, zależy od tego, czy zgadzasz się z Bożą wolą, bo Jego wola to Jego Słowo.

17 A ich grzechy i nieprawości już nie będę pamiętał. 18 Gdzie jest odpuszczenie tych rzeczy, nie ma już ofiary za grzech. 19 Mając więc, bracia, odwagę wejść w najświętsze przez krew Jezusa,

20 Nową i żywą drogą, którą poświęcił nam przez zasłonę, czyli swoje ciało; 21 I mieć arcykapłana nad domem Bogiem;

22 Zbliży się z prawdziwym sercem (prawdziwym zrozumieniem) **w pełnej pewności wiary** (Objawienia), **z posypyaniem serca złym sumieniem, a ciała obmytymi czystą wodą.** (Obmycie wody przez Słowo.)

23 Trzymajmy się mocno wyznania naszej wiary bez wahania; bo On jest wierny, który obiecał; 24 I rozważmy się nawzajem, by prowokować do miłości i dobrych uczynków:

Jak mówiłem wiele razy, jeśli jesteś z kimś w konflikcie, jeśli chcesz prowokować do miłości i dobrych uczynków. Tuzin róż, pudełko czekoladek. Rób rzeczy, o których wiesz, że by je docenili. Może kosztować cię to pięć centów, może dziesięć centów, może 50 centów. Słuchaj, możesz pójść do sklepu za dolara i kupić dwie karty za dolara, więc.

Albo teraz jest już do 1:25, ale to i tak całkiem tanie. I możesz wysłać kartki, możesz to robić. Możesz robić różne rzeczy. Po prostu daj im znać, że o nich myślisz. Dobrze? Po prostu e-mail albo po prostu SMS do kogoś w innym kraju – to samotność, bo nie mają zbyt wiele miejsc na stypendium. Możesz też do nich zapytać, jak się czują. Dobrze? Poświęć czas sobie i nie bądź samolubny. Myśl o nich. Powinieneś być bezinteresowny. Dobrze?

24 I rozważmy się nawzajem, by prowokować do miłości i dobrych uczynków:

25 Nie porzucając zgromadzenia się razem, jak to bywa u niektórych; (co zdarza się cały czas), **ale wzajemnie się zachęcając: i tym bardziej, gdy widzicie nadchodzący dzień.**

26 Bo jeśli grzeszymy świadomie, to wtedy otrzymaliśmy poznanie prawdy, (A czym jest grzech, co? Niewiara. Grzechem jest niewiara. Bo jeśli świadomie nie wierzymy. Nie wierzyć w co? Słowo Boże.) **Po tym otrzymaliśmy poznanie prawdy** (cóż), **nie ma już ofiary za grzechy.** (Za nasze niedowierzanie. Już cię nie ma. Nie ma tu odkupienia.)

Jak więc można zrezygnować z gromadzenia świętych, skoro dziś widzimy otwarcie objawiające się życie Boże w ciele? Problem polega na tym, że ludzie stracili skupienie na tym, co Bóg robi teraz.

Nie widzą Boga w tych nabożeństwach. Widzą, cóż, to godzina lub dwie mojego czasu. Tylko to widzą. To godzina lub dwie mojego czasu. Cóż, może może nie słuchasz i nie czytasz, co mówi Słowo Boże i co mówią Jego prorocy. Teraz,

Brat Branham powiedział: **"Tęsknią za Bogiem, zawsze patrząc wstecz i w przyszłość, ale nie dostrzegają, co Bóg robi teraz."**

Bardziej ekscytują się oglądaniem Super Bowl niż nabożeństwem komunijnym. Dobrze?

A kiedy nie trafia do ich małej grupy, to według ich postrzegania wcale nie przychodzi, ale to nie znaczy, że nie dzieje się teraz.

Widzisz, to, co uważam, że dzieje się w tej godzinie, to fakt, że Bóg coraz bardziej wchodzi do swojego kościoła, a synowie coraz bardziej stają się na wzór swojego starszego brata.

Mówisz, że myślę, że Jezus miałby inną osobowość. Szczerze mówiąc, myślę, że się mylisz. Czy kiedykolwiek powiedziałem wam wszystkim: Nie zasługujecie na to Słowo? Jesteś psem. Jezus to powiedział. Czy kiedykolwiek mówiłem: Wy, nieposłuszne kobiety, nie zasługujecie na czystą kulę? Brat Branham powiedział to w małżeństwie i rozwodzie. Musisz zrozumieć, patrzysz na pomarszczonego starca, ale nie patrzysz na Boga, który jest w nim. Co oznacza, że coraz bardziej wcielają się w obraz Źródła Życia, którym jest ich Ojciec.

Gdyby Jezus, nasz starszy brat w ogromnej rodzinie braci, pojawił się w dokładnym obrazie swojego Ojca, którym **jest Hebrajczyk 1:3**. Był dokładnie w tym samym obrazie. (**Rzymian 8:29-30**), mówi, że będziemy dokładnie w tym samym obrazie. Proszę bardzo.

Jeśli mamy być dostosowani do obrazu najstarszego syna w ogromnej rodzinie braci, to mamy stać się także obrazem naszego Ojca. A jednak, co robią Bogu? Obraz. Ukrzyżowali go.

Pozwól, że przeczytam ci te dwa fragmenty Pisma. Najpierw przeczytajmy **List do Hebrajczyków 1:3**, który jest blaskiem swojej chwały (czyli Jego jasnością swoich opinii, wartości i sądów).

oraz wyraźny obraz jego osoby, podtrzymując wszystko słowem swojej mocy,

gdy sam oczyścił nasze grzechy, usiadł po prawicy Królewskiej Mości na wysokości;

4 Będąc znacznie lepszym od aniołów, bo przez dziedziczenie zyskał lepsze imię niż oni.

5 Bo któremu z aniołów powiedział kiedykolwiek: Jesteś moim Synem, dziś cię spłodziłem? I znowu, będę dla niego Ojcem, a on dla mnie Synem?

Twój obraz w ciele, duszy i duchu jest więc lepszy niż aniołów, którzy mają tylko ducha. Tak. Więc może być... Tu jest napisane lepiej. I prorok miał dokładnie rację, mówiąc niżej, bo wciąż musimy zmierzyć się z tym ludzkim ciałem. Nie jesteśmy wychowywani, by nie musieć się z tym mierzyć.

To jest Jezus Chrystus, Syn Boży, który pojawił się jako obraz niewidzialnego Boga.

Rozszerzone (AMPC) Hebrajczyków 1:1-5, *W wielu oddzielnych objawieniach*, - (wielu proroków przyniosło Objawienie), *z których każde przedstawiało część prawdy, - i w różny sposób Bóg mówił od dawna do naszych przodków w i przez proroków.* (Więc wypowiedział te Objawienia.)

2 Ale w ostatnich dniach przemówił do nas w osobie Syna, którego wyznaczył następcą i prawowitym Właścicielem wszystkiego, także przez którego i przez którego stworzył światy, i przestrzenie przestrzeni, i wieki czasu – to znaczy, stworzył, zbudował, zarządzał i ułożył je w porządku.

3 On jest jedynym wyrazem Chwały Bożej (Doksy Boga, Opinii, Wartości, Sądów Boga) – Istoty Światła, promieniowania Boskiego, – i jest doskonałym odciskiem oraz samym obrazem natury Bożej, podtrzymując, utrzymując, prowadząc , (Połóż dłoń w glinie i wyciągnij doskonały odcisk dłoni. Dobrze? A Bóg umieścił ciało Jezusa w glinie, bo Słowo stało się ciałem.)

i napędzając wszechświat swoim potężnym słowem mocy. Gdy On, ofiarując siebie, dokonał oczyszczenia z grzechów i pozbycia się winy, usiadł po prawicy Boskiej Mości na Wyszach. (I udowodnił, że można całkowicie oddać się Bogu. Możesz.)

4 Zajmując miejsce i rangę, dzięki którym On sam stał się tak samo wyższy od aniołów, jak chwalebne Imię, które odziedziczył, różni się od ich i jest nawet lepsze od ich.

5 Bo do którego anioła Bóg kiedykolwiek powiedział: "Ty jesteś Mój Syn, dziś Ja cię zrodziłem, i znów będę Dla Niego Ojcem, a On dla mnie Synem." (Nie zrobił tego. To anioły, stworzone istoty.)

Brat Branham powiedział: **Wierz z serca 57-0623E-46 Jezus był świadkiem Boga. Stał się tak pełen Boga, aż on i Bóg byli Jedno.**

*Bóg mieszkał w Chrystusie, godząc świat ze sobą, **samym wyrazem.** (A wyrażenie nie jest osobą, lecz reprezentatywnym obrazem tej osoby. Jak obraz.)*

*Praca człowieka wyraża jego charakter. Chrystus był dziełem Boga. I **Chrystus głosił charakter Boga**, Jego uczucie dla chorych, Jego tęsknotę za zbawieniem dusz, aż nawet On oddał swoje życie. Dzieło Boga... Charakter Boga został **ogłoszony w Chrystusie.** (Jezu.)*

To jak **Izajasz 9:6: "I Jego imię ogłosi potężnego Boga"**. (Dlaczego? Bo przyszedł w imię Ojca swego, który jest potężnym Bogiem. Tak Jego imię ogłosi potężnego Boga.)

Dlatego widzimy, że On był samym wyrazem Boga. Tym pierwszym światłem, które Bóg wywołał, był Logos, który był częścią Boga ukazującego się jako **wyraz, który Bóg nazwał swoim Synem.**

A potem **poprzez to wyrażenie**, czyli **wyrażone Słowo**, które było **Objawionym Słowem**, Bóg przyniósł całe stworzenie. Czy wiedziałeś, że jesteś też Logos? To wspaniała rzecz.

Rzymian 11:36 *Bo w nim, przez niego i dla niego są wszystkie rzeczy: któremu chwała na wieki. Amen.*

Brat Branham powiedział z **książki Panowie z "We Would See Jesus 57-1211, 021 : Jezus narodził się z jednym celem, którym było, by Bóg objawił się przez to ciało."**

Bóg był w Chrystusie, godząc świat ze sobą. Był ciałem uczynionym fizycznym, dzięki któremu mężczyźni i kobiety mogli zobaczyć, co myślał, i Jego wyrazy twarzy wobec ludzi w Jego wdzięczności.

A Jego stosunek do całej ludzkości wyrażał przez Chrystusa. **Chrystus wydawał się być podwójną osobowością.** Czasem mówił, a oni drapali się po głowach; i nie rozumieli Go.

Raz mówił jedno, wyglądało, a innym razem. **To był Jezus mówiący, a potem Chrystus. Jezus był tym człowiekiem. Chrystus był Bogiem, który był w Nim.**

Teraz, gdy mówisz Pan Jezus Chrystus, Pan Ojciec Jezus człowiek, Chrystus Duch Boży w człowieku. Więc gdy brat Branham sugeruje tylko Jezusa, nie wiadomo, czy mówi o Ojcu, bo Ojciec też miał na imię Jezus. Ale słowo Jezus zwykle odnosi się do człowieka. Ale Jezus Chrystus odnosi się do Boga w człowieku. Więc kiedy czytasz, co mówi brat Branham, możesz zrozumieć.

"Nie ja, który czyni dzieła: Ojciec mój, który mieszka we Mnie, On czyni dzieło." Widzisz? Bóg nie podzielił się swoją chwałą z nikim.

Widzisz, dokładnie to powiedział apostoł Jan w **1 Jana 1:1** *To, co było od początku, co słyszeliśmy, co widzieliśmy na własne oczy, na co patrzyliśmy i co trzymaliśmy ręce, Słowa życia;*

2 *Bo życie objawiło się, i my je widzieliśmy, jesteśmy świadkami i pokazujemy wam życie wieczne, które było z Ojcem i objawione nam było;*

3 *To, co widzieliśmy i słyszeliśmy, ogłaszamy wam, abyście również mieli z nami wspólnotę: i rzeczywiście nasze wspólnota jest z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem.*

Tak więc Życie, które jest Bogiem-Życiem, o którym On mówi, wyszło z Ojca do Jego Syna, by wyrazić się w istocie widzialnej. W ten sposób niewidzialny Bóg mógł stać się widoczny przez ciało swojego Syna.

Jana 5:26 *Bo jak Ojciec ma życie w sobie; tak dał Synowi, by miał życie w sobie;*

I zgadnij co? Tak samo dał synom. Że ty, będąc synem, masz takie samo życie jak Ojciec, że wtedy możesz Ojca objawić.

A czym jest życie bez wyrazu tego Życia? A jeśli Bóg wyraził swoje własne życie przez ciało swojego pierwotnego Syna, to co z innymi synami?

A co z nami? Jesteśmy też synami urodzonymi przez tego samego Ducha w tej samej rodzinie i otrzymaliśmy to samo imię co nasz Ojciec.

To samo imię nadane pierwotnemu jest nadane także pozostałym synom, ponieważ cała rodzina Boża nosi imię Jezus.

Efezjan 3:14 *Z tego powodu klękam przed Ojcem naszego Pana, Jezusa Chrystusa,*
15 *Z których nazwana jest cała rodzina na niebie i na ziemi,*

Patrzę na Jezusa. Dobrze. Patrzę na Jezusa. To twoje nazwisko, Jesus. [Brat Brian przemawia do zgromadzenia]

A ponadto, spójrz, co powiedział Paweł w **Liście do Rzymian 8:29**. *Bo przewidział, przewidział również, by być dostosowanym do obrazu swojego Syna, aby być pierwotnym spośród wielu braci.*

Uwielbiam sposób, w jaki tłumaczenie **Weymouth** czyta **Rzymian 8:29**. *Bo tym, których znał wcześniej (którzy byli w umyśle Boga), On również z góry przeznaczył na podobieństwo swojego Syna, aby był najstarszym w ogromnej rodzinie braci;*

Zobaczmy teraz, jak te elementy łączą się z tym, co rozważaliśmy w odniesieniu do synów Bożych i sposobu, w jaki mamy objawić nasze synstwo w tej godzinie.

Zwróć uwagę, co czytamy z przesłania brata Branham o doskonałym odbiciu Boga w Chrystusie.

Identyfikacja 63-0123 S. 21 *Ale gdy zobaczył, że Jego stworzenie upadło, Jego własny kochający charakter ukształtował się w Osobę Chrystusa. Własny charakter miłości Boga przejawiał się w człowieku, Chrystusie.*

Jak Paweł, mówiąc tutaj, "Myśląc, że to nie rabunek, lecz uczynienie się równym, równym Bogu," wręcz przeciwnie. Widzisz, jego własna postać ukształtowała taki typ Człowieka.

Mówisz, że go ukształtowałem. To znaczy, że na początku taki nie był. Masz rację. Czy Biblia nie mówiła, że *Jezus nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał*? Bóg kształtuje jego charakter przez cierpienie.

On próbuje zrobić to samo dla ciebie. Przez cierpienie, przez które przechodzisz. Kształtują twój charakter, sprawiają, że jesteś tak bierny wobec Boga. Cokolwiek chcesz ze mną zrobić, ojcze, jestem gotów zrobić.

Jego własna postać ukształtowała taki Człowiek.

- Och, nikt poza Bogiem nie mógłby tego zrobić.

Chrystus jest identyfikowany w tym samym 64-0415 P:26 Był objawieniem Boga. Był Bogiem w Chrystusie, poєднаł świat ze sobą. Wyrażał to, czym Ojciec był w Sobie.

Powiedział: "Zawsze robię to, co podoba się Ojcu. A ja i Ojciec jesteśmy Jednym. Ojciec mieszka we Mnie. Kiedy mnie widzisz, widzisz Ojca."

Innymi słowy, wyrażał Boga, Ducha w Sobie, tak bardzo, że On i Ojciec nie byli tą samą Osobą. To nie jest kradzież, jeśli jesteś tą samą osobą.

Inwestycje 63-0126 S.84 Jezus Chrystus był wyrażonym Obrazem Boga. Był tym, czym Bóg, poprzez swoją moc, projektował: ciałem zwanym Synem , ponieważ był człowiekiem i pochodził od Boga.

Był tak oddany Bogu, że nie uznał tego za rabunek, że On i Bóg są tą samą Osobą. I tak było, bo Bóg był Słowem i On był Słowem.

A jeśli jesteś Słowem, to jeśli Bóg mówi: nie rób tego, to nie rób tego. Co teraz robisz? Projektujesz Boga. Albo mówi: Idź i powiedz tej osobie to a tamto. I robisz to. Co teraz robisz? To Bóg objawia się przez ciebie. Rozumiesz? Więc cokolwiek mówi to Słowo, ty to robisz. To Bóg w tobie, który to robi. *Bóg w tobie, by chcieć, a potem czynić*. A kiedy zechcesz, Jego wola. I odkryj, że sam robisz to przez Boga przez ciebie. Teraz jesteście małymi Mesjaszami.

Na początku było Słowo, a Słowo było z Bogiem. I tam Bóg mógł przyjąć Jego Słowo bez żadnych zakłóceń. Ciągłe robił to, czego chciał Ojciec.

I tam Słowo mogło przez Niego działać, aż...? ...On i Ojciec byli Jednym. To właśnie to... A potem wziął to doskonałe Życie i wszystkie nasze grzechy, nałożył je na to doskonałe Życie

*i umarł, by my, buntownicy (brat Branham nazywał siebie renegatem), mogli **umrzeć dla siebie** i narodzić się z nieba, a Jego Słowo mogło przez nas działać przez dzieła Boże.*

Shalom 64-011 7 Jezus. *"Żaden człowiek nigdy nie widział Boga, lecz jedyny zrodzony z Ojca Go ogłosił."* Widzisz? Innymi słowy, Bóg został zidentyfikowany.

Osoba Boga była utożsamiana w Ciele, Panu Jezusie Chrystusie, więc był wyrażonym obrazem Boga. Albo Bóg wyrażający się przez obraz, zobacz, przez obraz, człowieka.

(Jesteś mężczyzną? Czy możesz pozwolić Bogu wyrażać się przez ciebie? Dobrze.) **Osoba Boga była utożsamiana w Ciele, Panu Jezusie Chrystusie**, więc był wyrażonym obrazem Boga. Dobrze?

Bóg wyraził się nam i był Bogiem. Nie trzecia osoba czy druga osoba; (To nie jest jeden lord, potem drugi. To nie ten inny Pan w tobie. To Pan w tobie, bo Jego życie jest w tobie. A kiedy robisz, co On chce, to robisz, co On chce.) Był Człowiekiem, Bogiem. Był samym Bogiem, identyfikującym się, więc mogliśmy Go poczuć.

Tak jak ja byłem z Mojżeszem 51-0503E-15, gdy Jezus z Nazaretu... Wierzę, że Ojciec był w Nim, że wszystkie wielkie rzeczy, które należały Ojcu, zostały dane Jego Synowi, wszystkie wielkie błogosławieństwa i dary;

bo był właśnie wyrażonym obrazem Ojca. I w Nim mieszkało całe bogactwo Boga, które tu w Nim mieszka, patrząc w górę. A ja... Powiedział: "Ja i mój Ojciec jesteśmy Jednym. Mój Ojciec mieszka we Mnie."

*Tak jak Jehowa... Tym, czym był Jehowa – Jezus był właśnie tym. Był wyrażonym obrazem Jego. **Został tu ukształtowany przez Boga, a wszystkie moce Boga zostały uformowane w ludzkim ciele i włożone w niego.***

*Powiedział: **"To nie ja wykonuję dzieła; to Mój Ojciec mieszka we Mnie; On robi wszystko."***

I Bóg nie tylko został rozpoznany w ciele swojego pierwotnego Syna, ale w tej chwili został rozpoznany w innym synu, Williamie Branhamie,

a Bóg był tak wyrażony przez swoje ciało, że wielu uważało, iż jest Bogiem objawionym w ciele. Ale Bóg utożsamia się z tobą jako synem lub córką, tak jak ty utożsamiasz się z Jego Słowem. I tak było. Był tak zjednoczony z Bogiem, że uważał, iż nie jest to rabunek być tą samą osobą co Bóg.

I właśnie to Bóg chce uczynić w twoim ciele i moim również. Dlatego nie możemy otrzymać zmiany ciała, dopóki nie będziemy mieli w sobie samego umysłu naszego Ojca.

To wtedy, gdy stajesz się zdyscyplinowany, bo słowo uczeń pochodzi z dyscypliny. Stajesz się tak zdyscyplinowany wobec siebie, że przestajesz robić głupie, idiotyczne rzeczy, które ludzie robią, i po prostu robisz to, czego Bóg chce.

Usłyszcie go 56-1215 S.39 *Uwaga. Teraz, gdy to dziecko osiągnęło pewien wiek, jeśli było właściwym dzieckiem, było gorliwe wobec dzieł ojca, było stabilne, zawsze obfite w dzieła Pana,*

niemiotana z każdym wiatrem i troską, nie jednego dnia prezbiterianina, następnego metodystą, a następnego Nazarejczykiem, następnego Pielgrzymką Świętością (następnego dnia wierzącym w Przesłanie) miotanymi jak liść na wzburzonym morzu.

Jeśli był stabilny, jego umysł, bez względu na to, gdzie był, skupiony na Chrystusie, jego uczuciach, działających jednym sercem, gorliwym dla ratowania dusz, a nie na zamieszaniu kościoła...

A potem w Starym Testamencie nadszedł dzień, gdy ten ojciec wyprowadził syna na świat jako świadka, założył mu szatę i ustawił go w wielkim miejscu, gdzie całe miasto mogło go zobaczyć.

Teraz wiemy, że Bóg zrobił to Jezusowi. Jakub zrobił to swojemu synowi Józefowi. Bóg uczynił to swojemu Synowi Jezusowi na Górze Przemienienia. Ubiera go w ubranie. Bóg robi to z tobą, gdy otrzymasz swoją zmianę z tego ciała do twojego uwielbienia. Więc wszyscy tam idziemy. To po prostu piękne.

... Załóż mu szatę i postawił w wielkim miejscu, gdzie całe miasto mogło go zobaczyć.

I obowiązywało prawo adopcyjne. Ten ojciec własnego syna, który urodził się w jego rodzinie i był już pełnoletni,

*i był dzieckiem godnym zastąpienia go, adoptował lub **umieścił własnego syna na tym stanowisku.** Każdy czytelnik Biblii wie, że to jest miejsce syna.*

*Po tej ceremonii ten syn miał prawo, jego nazwisko było równie dobre na czeku jak nazwisko ojca. **To właśnie tam powinien być dziś kościół. "To, co ja czynię, ty również; więcej niż to zrobisz, bo ja idę do Ojca."***

To tam powinien być dziś kościół, ale nie ma. I dlaczego? Z powodu drobnych obojętności i zazdrości, tak jak za czasów Józefa i Pawła,

z powodu drobnych obojętności nie popierali tego, co robił Paul. Wstydź się ich!

Słuchajcie go 56-0611 S.27-28 Teraz, to dziecko było posłuszne, a potem nadszedł pewien dzień, gdy dojrzeje. To właśnie ten dzień powinien być teraz dla Kościoła zielonoświątkowego.

Wy, prezbyterianie, powinniście tak wyglądać już dawno temu, baptyści i metodyści, ale co się dzieje?

A potem nadchodzi pewien dzień, kiedy ten ojciec zgromadzi wszystkich ludzi z regionów, które przybyły do miasta lub jakiegoś wielkiego miejsca.

Wziął i postawił tego syna na wysokim miejscu, ubrał go w piękną szatę. Odbyła się ceremonia, a ten ojciec adoptował tego samego syna, który się urodził, i włączył go do swojej rodziny.

Innymi słowy, umieścił go w rodzinie na miejscu, a potem stał się spadkobiercą wszystkiego, co miał ojciec.

Innymi słowy, jego nazwisko na czeku było równie dobre jak nazwisko jego taty. I tam właśnie powinien być kościół dzisiaj; powinien być w miejscu... I mówię to sobie i tobie:

Och, jaka to szkoda, gdy chodzę i widzę grzech, cierpienia, choroby ludzi i tak dalej.

Powinniśmy być w miejscu wiary w Boga, tak oddzielnym, że to, o co prosimy Ojca w imię Jego Syna, On nam to obdarzył. Zgadza się.

28 Zabrał go do miejsca, gdzie przyjął go do swojej rodziny lub jako specjalny moment, gdy go wyodrębnił.

Kościół powinien tak wyglądać dziś wieczorem, Anioł przyjdzie do ciebie, wyróżni cię i powie twoją pozycję, gdzie jesteś.

Nie ma na ciebie bandy mężczyzn, żeby cię dotknęli, to ziemskie. Mam na myśli Boga; Bóg wyróżnia cię w miejscu, do którego należysz. Bóg tak robi; Twój korepetytor to robi. Jest obecny, gdy to się dzieje.

Zauważ, Bóg robił tu dokładnie tak, jak prosił człowieka. Jego syn był posłuszny, dbał o ojca. Nie chodził po miejscach i nie mówił: "Widzisz, kim jestem? Moja kampania jest największa w kraju." Tak, proszę pana. Był posłuszny. Był posłuszny ojcu.

Nie krążył po świecie i nie zadawał się z nimi; Był posłuszny. I Bóg przyjął świadków ziemi, Piotra, Jakuba i Jana, sprowadził Eliasza i Mojżesza z nieba,

i postawił ich tam, adoptując własnego Syna. Był wychwalany w obecności tych świadków. A Bóg zstąpił i przyćmił Jego. A Biblia mówiła: "Jego szaty lśniły jak słońce."

Widzisz tę szatę, uwielbienie Jego? Ubrał Go w szatę przed świadectwem nieba, przed świadkami ziemi.

To wszystko. Musiałem to skrócić, bo miało 40 stron. Więc w przyszłym tygodniu bierzemy pozostałe 20. I w przyszłym tygodniu kontynuujemy tam, gdzie przerwaliśmy, z częścią drugą.

Po prostu skłonijmy głowy w modlitwie. Ojcze. Jesteśmy wdzięczni, Panie, że doprowadziłeś nas do tego miejsca adopcji. A teraz w przyszłym tygodniu przejdziemy do adopcji i umieszczania synów oraz naszej roli, Panie, po prostu uczymy się oddawać. To nie jest takie trudne. To nie jest fizyka rakietowa. Po prostu nasze fizyczne impulsy zdają się rządzić duchem Boga, który jest w nas.

I nie powinno tak być, bo nic nie może przewyżżyć Boga. Więc Ojcze, niech nauczymy się poddawać nasze członki w ciele Twojemu Słowu. W imię Jezusa modlimy się. Amen.